

Ohradowało
Biuro Polityczne

26 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznalo się z informacją o spotkaniu przywódców państw socjalistycznych w Pradze po rozmowach sekretarza generalnego KC PZPR M. Gorbaczowa z prezydentem USA.

Omówiono zasl przyszlrozoczny plan centralny oraz przewidywane warunki jego realizacji.

Rozpatrzono prognozę zaspokojenia w nadchodzącym roku potrzeb żywnościowych społeczeństwa, a także stan melioracji i zaopatrzania wsi w wodę.

Biuro Polityczne wysluchalo sprawozdania z wizyty Wojciecha Jaruzelskiego w Rumunii. (PAP)

Z prac
Prezydium Rządu

Sytuacja pieniężno-rynkowa
Przygotowanie energetyki i transportu do zimy

Biuro Prasowe Rządu informuje: 25 bm. Prezydium Rządu oceniło sytuację pieniężno-rynkową w okresie trzech kwartałów br.

Przychody pieniężne ludności wzrosły zarówno w porównaniu do założonego planu rocznego, jak i do stosownego okresu sprzed roku. Równolegle zwiększyły się dostawy towarów na rynek, ale nie w takim stopniu, by osiągnąć wszystkie cele wytyczone na 1985 rok w zakresie równowagi rynku. Największe rozbieżności między przychodami pieniężnymi ludności a dostawami towarów i wydatkami ludności na ich zakup wystąpiły w I kwartale br., m.in. wskutek obniżenia produkcji w wielu gałęziach gospodarki.

Konferencja prasowa J. Urbana

We wtorek na cotygodniowej konferencji prasowej w Warszawie rzecznik rządu Jerzy Urban komentował niektóre wydarzenia i publikacje dotyczące życia społeczno-politycznego naszego kraju, jak też odpowiadał na pytania korespondentów zagranicznych i dziennikarzy prasy krajowej. Rzecznik nawlazał do zapowiadanych wizyt przewodniczącego Rady Ministrów.

Cląg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Porozumienie w sprawie spłaty długu

* WARSZAWA — 28 bm. zostało podpisane w Warszawie porozumienie dotyczące spłaty długu państwa polskiego przez Polskę do gwarantowanego przez rząd japoński. Zgodnie z tym porozumieniem nastąpił przelew spłaty ok. 24 mln dolarów, która pierwotnie przysługiwana była Polsce. Porozumienie stanowi istotny, dalszy krok w normalizacji stosunków gospodarczych między Polską a Japonią.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

* MOSKWA — Parlament radziecki ponownie rozpatrzył sprawę o odwołaniu z funkcji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, zatwierdzając dekret prezydium Rady Najwyższej ZSRR o jego nominacji z 27 września br. Zgodnie z konstytucją ZSRR dekret prezydium Rady Najwyższej podlega zatwierdzeniu przez deputowanych do parlamentu na najbliższej sesji.

Pogorszenie stosunków USA — Nowa Zelandia

* WASHINGTON — Stany Zjednoczone odmówiły przyjęcia wniosku o przyłączenie Nowej Zelandii do układu Langle. Premier zamierza wystąpić do Wyszynononu durrektora departamentu prawnego MSZ o wyrażenie zgody na przyłączenie Nowej Zelandii do układu Langle. W tym br. rząd Davida Lange wyraża zgodę na przyłączenie Nowej Zelandii do układu Langle. W tym br. rząd Davida Lange wyraża zgodę na przyłączenie Nowej Zelandii do układu Langle.

Starcie wojska z partyzantami

* TOKIO — W trakcie starcia między siłami rządowymi a partyzantami, do jakich doszło w ciągu ostatnich dni w filipińskiej wyspie Luzon, zginęło 25 partyzantów. Wojsko filipińskie w prowincji Abra z obywateli przeciwników rządu prezydenta Ferdinanda Marcosa.

Zamachowiec zaprzecza

* DELHI — Satwant Singh, jeden z dwóch autorów zamachu na królową, zaprzecza, że brał udział w zamachu. Singh, który został skazany na dożywocie, powiedział, że nie pamięta zamachu, a że został aresztowany przed jego dokonaniem. Oskarżenia o udział w zamachu podnoszone przez władze indyjskie, Singh uważa za bezpodstawną. Singh powiedział, że nie pamięta zamachu, a że został aresztowany przed jego dokonaniem. Oskarżenia o udział w zamachu podnoszone przez władze indyjskie, Singh uważa za bezpodstawną.

Dziś zbiera się Sejm

Po raz pierwszy nowy Sejm przystępuje do debaty budżetowej odbywającej się na Wlejskiej każdej jesieni. Początkiem debaty, która potrwa z pewnością przez większą część grudnia, będzie najbliższe posiedzenie Sejmu zwołane na 27 bm.

Porządek dzienny obejmuje pierwsze czytanie projektu ustawy budżetowej na 1986 r., a także projektów 5 planów finansowych związanych z rokiem przyszłym. Odbędzie się jednocześnie pierwsze czytanie rządowych projektów ustawy o funduszu obsługi zadłużenia zagranicznego i uchwały w sprawie planu tego funduszu na 1986 r., a następnie — ustawy o centralnych funduszach na rozwój nauki i techniki.

Jeden tylko punkt porządku dziennego nie jest związany z finansami: projekt prawa atomowego. Potrzebę tej ustawy rząd wiąże z przewidywanym już w najbliższych latach znacznym wzrostem udziału energii atomowej w gospodarce narodowej.

Dodatkowe dostawy węgla na wieś

Czarne złoto potrzebne w każdej zagrodzie

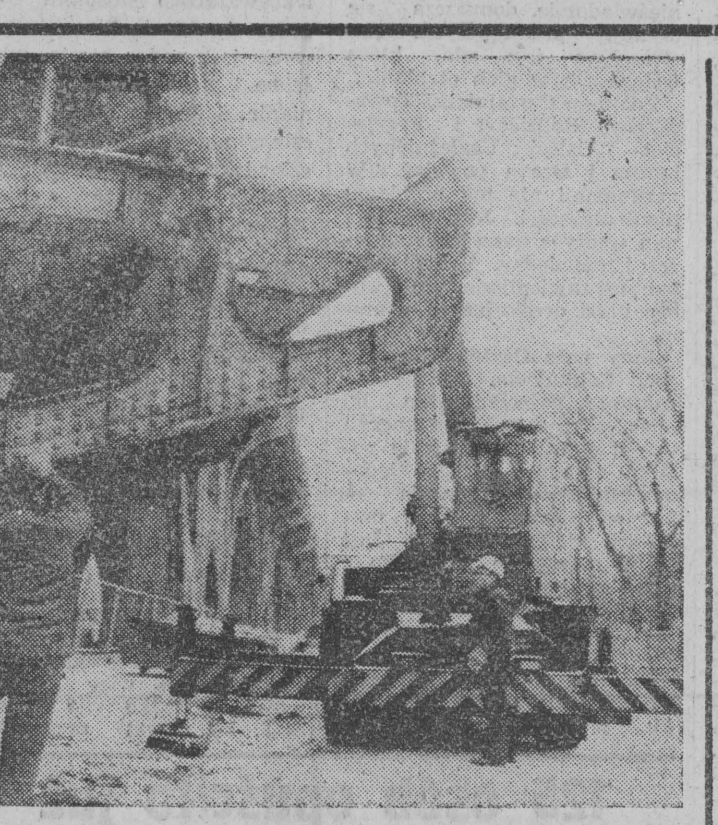
W br. utrzymuje się praktycznie przez cały rok wysokie zapotrzebowanie, a także zużycie węgla. Znacznie więcej niż w ub. roku potrzebuje też wieś węgla niezbędnego do produkcji rolnej.

Spowodowało to duże obniżenie zapasów opału w sieci handlowej i u odbiorców. Ocena się, że na składach gminnych spóldzielni zapasy węgla spadły poniżej 400 tys. ton, co nie zapewnia ciągłości sprzedaży. Jak w tej sytuacji podejmuje się działania?

— spytał dziennikarz PAP zastępcę prezesa ZG CZS „Samopomoc Chłopska” — Jana Witkowskiego.

W wyniku wcześniejszych decyzji — stwierdził J. Witkowski — wzrosła intensywność dostaw węgla, a w efekcie tego jego sprzedaż dla wsi jest o ponad 1 mln ton wyższa w porównaniu z ub. r. Mimo to w niektórych rejonach kraju powstały zakłócenia w rytmicznym zaopatrywaniu odbiorców.

Dlatego też biorąc pod uwagę tę sytuację, jak również napływające wnioski od ludności, władz terenowych i organizacji handlowych, podjęto ostatnio kolejne postanowienia w sprawie zwiększenia dostaw opału na wieś. Jeszcze w br., tj. do końca grudnia, dostarczone ma być na rynek wiejski — kosztem przemysłu i innych odbiorców — dodatkowo 500 tys. ton węgla. Również w I kwartale 1986 r.



Po porwaniu samolotu egipskiego

Premier Malty, Carmelo Mifsud Bonnici oświadczył w parlamencie maltańskim w La Vallette, że zgodził się na szturm komandosów egipskich na porwany samolot, ponieważ Malta nie chce ugiąć się przed terroryzmem. Dodał, że kiedy komandosi szturmowali opanowany przez porwaczy samolot miał nadzieję, że „uratuje możliwie największą liczbę pasażerów”.

Według informacji podanych

„Gazeta” komentuje

Człowiek narzuca obruza się, gdy wita się mu do mózgu arytmetyczne morale w rodzaju „gdymy tak roszczęliście jeden procent zużywanego węgla, to...”, — i tu

Wszyscy są zgodni co do meritum: węgla i energii należy używać oszczędnie, ale w gospodarstwie domowym nie da się odrobić tego, co zaniedbano w narodowym. Stąd właśnie sprawy oszczędności tak często stają na porządku obrad Biura Politycznego, rządu, Partii odczytują je nawet jakby swoim patronatem. Jak wiadomo zwróciła się z apelem do ludzi i instytucji mających znaczący wpływ na wykorzystanie energii —

Energia pod nadzorem

następuje wyliczanie oczekiwanych korzyści. Dlaczego jeden a nie pół lub cztery? No i co ja mogę, jeśli węgla nie używam w innej postaci, jeno raz na kilka lat w pastylkach, a żarówkę wieczorem nie wylaczę, bo lubię oglądać program? Jednocześnie tegoż człowieka irytuje mocno brak szyb na klatce schodowej, szeroko rozwarte drzwi wejściowe, całkowite ignorowanie temperatury zewnętrznej przez ciepłownię.

Cląg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 276 (10 665) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 27.11.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem PTNP

I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski spotkał się 26 bm. z przewodniczącym prof. Czesławem Mokiewiczem i członkami kierownictwa Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC prof. Tadeusz Porebski, a także przedstawiciele kierownictwa PAN: zastępca sekretarza naukowego, prof. Henryk Chojak i zastępca sekretarza naukowego wydziału I nauk społecznych — doc. Bogdan Janczewski.

Prof. Cz. Mokiewicz poinformował o dotychczasowej działalności i najbliższych zamierzeniach PTNP. W br. towarzystwo obchodziło jubileusz 25-lecia. Działając pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk skupia ono głównie naukowych akademickich. Jubileusz 25-lecia zbiega się z VII Zjazdem PTNP, który odbędzie się w dniach 27—30 bm. w Toruniu. Z tej okazji organizuje się sesję naukową na temat: „Uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne politycznego rozwoju Polski do roku 2000”.

Rozpoczyna się konferencja ideologiczna PZPR

W środę, 27 bm., rozpoczyna się w Warszawie II Ogólnopolska Partyną Konferencja Ideologiczno-Teoretyczna, poświęcona przedyskutowaniu projektu programu PZPR. Do udziału w konferencji Komitet Centralny PZPR zaprosił ok. 500 osób — działaczy partynlnych, naukowców, teoretyków i praktyków, przedstawicieli naukowej myśli marksistowskiej z różnych dyscyplin, członków komisji i zespołów redakcyjnych ds. projektu programu PZPR. Na potwierdzenie zgłoszenia fakt uczestnictwa w pracach konferencji przedstawiciele największych zakładów pracy, reprezentantów masowych organizacji.

Cląg dalszy na str. 2



To nie było „miodowe lato”

DALEKO DO REKORDÓW WARROZA NADAL GROŻNA NIEWIELKIE ILOŚCI TOWARU GATUNKOWEGO

INFORMACJA WŁASNA

Tegoroczny sezon pszczołarski nie mógł zaliczyć do udanych. Dostarczali oni do punktów skupu dużo mniejsze ilości miodu niż w ubiegłych latach. Co gorsze, smakosze tego specjału z trudnością będą mogli kupić miody gatunkowe: spadziowy, gryczany czy lipowy. Niewątpliwie wpływ na taką sytuację miała kapryśna aura a zwłaszcza chłodne i deszczowe lato. Nadal duże spustoszenia w pasiekach czyni warroza, zwłaszcza u producentów zajmujących się tą hodowlą na mniejszą skalę. Często nie uświadamiają sobie faktu, jakie szkody może poczynić ta groźna choroba.

Na Suwalszczyźnie, która jest jednym z większych producentów, w ciągu 10 miesięcy br. odebrano 270 ton miodu, podczas gdy plan zakładał o 50 ton więcej. Jest szansa zrehabilitowania go w pełni gdyż nie-

którzy rolnicy przechowywali jeszcze spore jego ilości w podziemnych magazynach. Jednakże co do tego, zwłaszcza porównując najlepsze lata 1982—83, kiedy miod był pynal szeroki strumieniem; dostawy sięgają wtedy 700 ton rocznie. Dawnych wspomnień czar — twierdzą pracownicy Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Elku. W tym roku odczuwano kłopoty z terminowym dostawami cukru na przydział za zdany miod. Szczególnie jest on potrzebny w sierpniu w celu dokarmiania pszczoł. Na szczęście wielu producentów posładało zapasy z lat ubiegłych.

Łomżyńska SOP na terenie swego działania kupiła ponad 10 ton miodu. Jest to zaledwie połowa ubiegłorocznej produkcji.

W Białostockiem mamy 5500 pszczołarzy; sporo ich

Cląg dalszy na str. 2

Listy do ZUS

INFORMACJA WŁASNA

Bieżący rok był bardzo pracowity dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Niezależnie od codziennych obowiązków trzeba było bowiem przeliczyć, ze względu na podwyżki, niemal wszystkie renty i emerytury, a także inne świadczenia.

Białostocki Oddział ZUS wypłaca comiesięczne renty i emerytury 166 tys. osób. W okresie od marca do sierpnia br. przeliczono 63 tys. rent i emerytur pracowniczych, w liou — 40 tys. rolniczych, w maju — 10 tys. zasiłków rodzinnych.

Wielu pracowników ZUS, realizujących te ogromne zadania, zostało wyróżnionych. Dyrektor Oddziału — Jan Czeczura, podczas uroczystości w Warszawie udekorowany został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W Białymstoku czczeniem osobom wręczono odzn-

czenia państwowe, szesnastu — medale 40-lecia. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał st. inspektor Stanisław Kasikowski. Przyznano także odznaki „Zasłużonego Pracownika Państwowego” i „Zasłużonego dla Ubezpieczeń Społecznych”.

Wyróżnienia są wyrazem oceny zwierzchników, ale również w odczuciu opinii społecznej białostocki Oddział ZUS pracuje bardzo dobrze. Świadcza o tym liczne listy z podziękowaniami, pochwałami i życzeniami, które tu napływają. Przytoczymy niektóre z nich.

„Wdziąk! Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta w Białymstoku składa na ręce Dyrektora serdeczne podziękowanie za terminowe, szybkie i sprawne naliczenie emerytur i rent 122 naucezcielnom, kończącym swa prace zawodową”.

„Serdecznie dziękuję za pozytywne ustosunkowanie się do mojej prośby i umorzenie nadpłaty emerytury”.

„Ta droga pragnę wyrazić słowa uznania panom pracującym w dziale rent i emerytur”.

Cląg dalszy na str. 2

Pogotowie makowe

Celem tej akcji „GW” jest pomoc dzieciom uzależnionym od narkotyków i innych środków odurzających. Codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godz. 15—16 dyktują pod telefonem 222-77 dziennikarze i pracownicy Monaru.

Jeśli Twoje dziecko potrzebuje pomocy — Jeśli podejrzewasz, że „bierze” — Jeśli chcesz pomóc sobie i innym

ZADZWOŃ: tel. 223-77. Anonimowość gwarantowana.

Apetujemy do Was, rodzice! Najbardziej miłemu pomóc swoim dzieciom. Aby tego dokonać, musicie głęboko ich zrozumieć, a przez to pokochać takimi, jakimi są z całym ich dobrem i złem.

Zapraszamy do TOWARZYSTWA RODZICÓW I PRZYJACIÓŁ DZIECI UZALEŻNIONYCH, DYSZYRUEJEMY WSPÓLNIE!

Materiał z cyklu „Akcia „GW” zamieszczamy na str. 2.

Konferencja prasowa Jerzego Urbana

Ciąg dalszy ze str. 1

czącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego w Libii, Algierii i Tunezji. Wizyty, powiedziane, odbywały się na zaproszenie przywódców tych krajów i przypadają w okresie między 30 listopada a 4 grudnia br. Wizyty są częścią realizacji polityki zagranicznej Polski, która zmierza do rozwoju kontaktów z krajami niezależnymi i rozwijania ich. Zakończeniem wizyt jest dokonanie przeglądu aktualnej sytuacji międzynarodowej, omówienie interesujących obie strony zagadnień regionalnych, jak i stanu i perspektyw rozwoju stosunków dwustronnych. Rzecznik podkreślił, że ze wszystkimi państwami, które odwiedził W. Jaruzelski, Polska łączy rozległą współpracę w wielu dziedzinach.

Odpowiadając następnie na zadane pytania J. Urban omówił dotychczasowe wyniki poszukiwań ropy naftowej i gazu ziemnego na Bałtyku przez NRD, Polskę i ZSRR po utworzeniu wspólnej organizacji „Petrobaltic”. Stwierdził, że odkryto złoża ropy naftowej i gazu w akwenie polskim, a obecnie przygotowany jest projekt tróstronowego porozumienia o ich eksploatacji i zagospodarowaniu. Nie są to jednak złoża, które w sposób istotny mogłyby w przyszłości zmienić bilans paliwowy Polski.

W odpowiedzi na pytanie korespondenta francuskiego rzecznik rzekł, że dotychczasowe wyniki poszukiwań ropy naftowej i gazu ziemnego na Bałtyku przez NRD, Polskę i ZSRR po utworzeniu wspólnej organizacji „Petrobaltic”. Stwierdził, że odkryto złoża ropy naftowej i gazu w akwenie polskim, a obecnie przygotowany jest projekt tróstronowego porozumienia o ich eksploatacji i zagospodarowaniu. Nie są to jednak złoża, które w sposób istotny mogłyby w przyszłości zmienić bilans paliwowy Polski.

Polska będzie tak samo traktowana, jak inne kraje znajdujące się w sytuacji podobnej do sytuacji Polski. Chodzi więc o normalizowanie stosunków finansowo-kredytowych, bowiem jest to niespotykane w stosunkach gospodarczych między krajami, aby wierzytelności stosowały się do spłaty dłużnika u trudniacemu mu spłatę dłużnika.

J. Urban wypowiedział się odpowiadając korespondentowi z RFN, na temat zakończonego niedawno w Krakowie forum PRL — RFN podkreślając, że była to bardzo pozytywna dyskusja, sprzyjająca postępowi normalizacji stosunków między obu krajami. Mówiąc z kolei o oświadczeniu PZPR — SPD uznał za doniosłe wspólne stwierdzenie odnoszące się do zahamowania wysiłku zbrojnego i propozycje rozbrojenia obu sygnatariuszy dotyczące Europy Środkowej.

J. Urban zaakcentował, że władze polskie z uwagą śledzą przebieg nadzwyczajnego synodu, który odbywa się w Rzymie. Pragniemy — stwierdził — aby potwierdził on idee II Soboru Watykańskiego. Naszą intencją jest również polepszenie stosunków na linii Państwo-Kościół.

Zapytany o sytuację energetyczną kraju rzecznik nie wykluczył możliwości zastosowania pewnych ograniczeń w dostawach energii cieplnej dla ludności. Zaakcentował przy tym, że cała Polska energetyka jest dobrze przygotowana do zimy. Główną trudnością jest gwałtowny wzrost zapotrzebowania na węgiel, którego bilans i tak jest bardzo napięty. Obecnie rząd pracuje nad projektem takiego programu PZPR i w tym kontekście wzywają do polityki partii. Konferencja odbywa się w szczególności, ważnym momencie życia partii — u progu kampanii poprzedzającej X Zjazd PZPR.

Konieczność opracowania takiego programu, będącego niezbędnym warunkiem sprawnego funkcjonowania państwa, jest przedmiotem konferencji. Konferencja odbywa się w szczególności, ważnym momencie życia partii — u progu kampanii poprzedzającej X Zjazd PZPR.

Prace nad projektem takiego programu PZPR i w tym kontekście wzywają do polityki partii. Konferencja odbywa się w szczególności, ważnym momencie życia partii — u progu kampanii poprzedzającej X Zjazd PZPR.

Prace nad projektem takiego programu PZPR i w tym kontekście wzywają do polityki partii. Konferencja odbywa się w szczególności, ważnym momencie życia partii — u progu kampanii poprzedzającej X Zjazd PZPR.

Prace nad projektem takiego programu PZPR i w tym kontekście wzywają do polityki partii. Konferencja odbywa się w szczególności, ważnym momencie życia partii — u progu kampanii poprzedzającej X Zjazd PZPR.

Prace nad projektem takiego programu PZPR i w tym kontekście wzywają do polityki partii. Konferencja odbywa się w szczególności, ważnym momencie życia partii — u progu kampanii poprzedzającej X Zjazd PZPR.

Prace nad projektem takiego programu PZPR i w tym kontekście wzywają do polityki partii. Konferencja odbywa się w szczególności, ważnym momencie życia partii — u progu kampanii poprzedzającej X Zjazd PZPR.

Prace nad projektem takiego programu PZPR i w tym kontekście wzywają do polityki partii. Konferencja odbywa się w szczególności, ważnym momencie życia partii — u progu kampanii poprzedzającej X Zjazd PZPR.

Prace nad projektem takiego programu PZPR i w tym kontekście wzywają do polityki partii. Konferencja odbywa się w szczególności, ważnym momencie życia partii — u progu kampanii poprzedzającej X Zjazd PZPR.

kuje nad szczegółowymi koncepcjami rozwiązań w najtrudniejszych sytuacjach, jakie mogą powstać zimą. Będziemy również apelować o oszczędność do ludności.

Komentując na koniec spotkanie na szczycie w Genewie J. Urban stwierdził, że przyniosło już ono pewną ulgę i pozytywniejszy nastrój w stosunkach międzynarodowych. W tej atmosferze powinny także lepiej układać się stosunki dwustronne między Polską i USA. My tego pragniemy. Niestety w kołach miarodajnych w USA istnieje coś na kształt obsesji na temat polskiej. Stanowisko to nie jest uzasadnione realną sytuacją w naszym kraju. J. Urban stwierdził również, iż nie sądzi, aby sprawy polskie omawiane były w Genewie.

Z prac Prezydium Rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

szonych zakupów przedsięwziętych.

Prezydium Rządu zapoznało się z informacjami właściwych ministrów o przedsięwzięciach, które podjęte zostały w celu zapewnienia zwiększonych ilości energii cieplnej i elektrycznej oraz sprawnego funkcjonowania transportu kolejowego, drogowego i lotniczego w okresie jesienno-zimowym.

Zgodnie z terminem wykonywane są remonty w energetyce. Dostosowano organizację pracy do zwiększonych wymagań związanych z rytmizacją i ciągłością ruchu pracy.

Ocenia się, że przygotowanie energetyki będzie właściwe, natomiast z uwagi na napięty bilans zaopatrzenia w wę-

giel, mogą wystąpić ograniczenia w dostawach prądu, zwłaszcza dla celów przemysłowych.

W przygotowaniu transportu kolejowego szczególną uwagę zwrócono na ogrzewanie rozjazdów, zabudowę urządzeń elektrycznych i usuwanie przeszkód na torowiskach. Zgromadzone specjalistyczny sprzęt do odśnieżania tras kolejowych, po samorządach mieszkańców, po wykonaniu tych najpilniejszych czynności nie można jednak przyjąć postawy — być może wiosny. Węgle nie będzie więcej — i to z kilku przyczyn. Gdyby zwiększać wydatki na jego wydobycie, należałoby ograniczyć nakłady na inne cele, a efekt byłby za kilkanaście lat. Wydobycie kosztuje coraz drożej. Nikt jednak nie zgodzi się na zwiększenie cen, które w pełni pokrywałyby wzrost kosztów eksplo-

Prezydium Rządu podkreśliło potrzebę przejawiania szczególnej troski ze strony wszystkich obywateli o racjonalne i oszczędne użytkowanie energii elektrycznej i cieplnej.

Prezydium Rządu przyjęło projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie udzielania zwolnień od pracy pracownikom powołanym do pełnienia funkcji z wyboru w zakładowej organizacji związkowej. Projekt zawiera rozwiązania, jakie przyjęto w wyniku uzgodnień z OPZZ. Rozporządzenie ustala komu przysługują takie zwolnienia, jaka ilość pracowników w jednym zakładzie może z niego korzystać i jakie wymagania pracowników oddelegowanych będzie otrzymywał.

(PAP)

Doskonalenie umiejętności obronnych

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj zakończył się dwudniowy trening sztabowy kadry kierowniczej Białostockiego Wydawnictwa Prasowego oraz redakcji „Gazety Współczesnej”, łomżyńskich „Kontaktów” i suwalskich „Krajobrazów”. Zadaniem ćwiczenia było osiągnięcie wyższych stanów gotowości obronnej w BWP.

Przebieg treningu wykazał zasadność przyjętych w pla-

nowaniu ustaleń koncepcyjnych oraz rozwiązań organizacyjnych i technicznych przedsiębiorstwa. Ocena ćwiczenia wypadła pozytywnie; poszczególne zespoły wykonywały zadania sprawnie, z dużym zaangażowaniem i odpowiedzialnością. Całością kierował dyrektor BWP — Romuald Łazarowicz, z ramienia Zarządu Głównego RSW „Prasa-Książka-Ruch” uczestniczył dyrektor Zespołu Spraw Obronnych — płk mgr Leszek Flentk, natomiast Wojewódzki Inspektorat OC w Białymstoku reprezentował zastępca szefa — płk mgr inż. Marian Kozłowski.

Na zakończenie odbyło się uroczyste wręczenie medalu, odznak oraz aktów nominacyjnych na wyższe stopnie wojskowe. Srebrny medal „Za zasługi dla obronności kraju” otrzymał Władysław Zaleski — zastępca dyrektora BWP, a Brązowy Jerzy Kwaczynski, redaktor naczelny „Kurieru Podlaskiego”. Odznaką „Zasłużony działacz KOR LOK” wyróżniono Franciszka Stęchowskiego i Mariana Suchochowskiego — zastępcę redaktora naczelnego „GW”. Ponadto, odznaki „Zasłużony Działacz KOR LOK” otrzymał Roman Baka „(GW)”, Włodzisław Filipowicz „(KP)”, Zbigniew Krzywicki „(GW)” oraz Zdzisław Lenkiewicz „(GW)”. (IK)

Akcja „GW”

Żeby nie byli wyrzuć sumienia

Redakcyjny telefon „Pogotowia makowego” urywa się raz po raz. Dzwonią nie tylko rodzice, lecz również ci, którzy dobro bliźniego leży nam sercu. Między innymi swolnowi wymurzynali podzieliła się nauczycielka szkoły średniej w Białymstoku.

— To fakt — mówi — że nie lubimy odmówić, za których uchodzą narkomani. A przecież są oni niejako osobami naszymi. Proszę popatrzeć na nasze życie codzienne. Pałac, obłuda, gra pozorów. W tym — moim zdaniem — kryje się również trudność w naprawianiu a właściwie przywracaniu do normy osłabionej woli młodego człowieka. Bo któż z nas chce korzystać z nieszczęs-

podanej ręki, jeśli jest ona podana nieautentycznie? Potrzebne jest tu zrozumienie, szacunek dla człowieka i jego wielkość. Wymówki i jałownia na nic! A pomysły z wysłaniem narkomanów do kamieniołomów czy na Żulawy to czyste szaleństwo.

Trzeba chcieć i umieć pomóc tym ludziom, aby nie umierali za młodu. Znam narkomana, którego w domu wyłożyła jego żona, a wywróciła. Zginąłby, gdyby nie zyskała pomocy dalekiego kuzyna.

Zbyt pochopnie przyklejamy narkomanom wszelkie, za przepsaniem, draństwa. Wielu spośród nich zupełnie

nieświadomie dopuszcza się czynów przestępczych. Tak straszywa jest siła, która wciąga ich w głąb otchłani.

Zdaniem Czytelniczki Towarzystwa Rodziców i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych można i trzeba powołać do narkomanii nie ma problemu nieuleczalności. Jest to termin ukuty z naszej bezradności i niewiedzy. I nie może być usprawiedliwieniem wobec ludzi oczekujących pomocy.

Inny nasz Czytelnik, rolnik spod Zabudowa, apeluje za naszym pośrednictwem do mieszkańców wsi, aby baczyli w porze letniej na swoje pole makowe. A już niedługo — powiada — jest odpowiadanie słomy makowej miodom ludzom. Jest to w niegodzie nie tylko z przepisami prawnymi, lecz również z sumieniem. Także sam apel wypłynął również z Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. (S)

Malta, myśliwiec typu „F-4” i samoloty radary typu „F-2 Hawkeye” do bazy NATO Sigonella na Syrii. Samoloty te stacjonowały na lotnisku w Coral Sea, operującym na Morzu Śródziemnym.

Ponieważ nikt nie próbował zablokować akcji interwencyjnych sił egipskich na Malcie, amerykańska pomoc okazała się w końcu niepotrzebna. Dobrze poinformowany źródłem okazał się być anonimowy przedstawiciel Pentagonu, który utrzymywał również, że zakłócenie przez kogokolwiek akcji odbicia samolotu mogłoby doprowadzić do konfliktu powietrznego.

O powyższych zamierzeniach USA poinformowały również we wtorek dzienniki „Washington Post” oraz amerykańska sieć telewizyjna ABC. Dodały one, iż USA wręcz pomocy stronie egipskiej udzielając jej informacji na temat sytuacji na trasie przelotu samolotu z komandosami oraz na temat ewentualnej pozycji porwanego „Boeinga”.

Pentagon odmówił jakichkolwiek komentarzy na ten temat. (PAP opr. dor)

Ciąg dalszy ze str. 1

następstwa wywołuje wyłączenie prądu w blokach (winda, woda, lodówki). No i znane są obecnie kłopoty energetyczne kilku europejskich krajów. Wielogodzinne przerwy w zasilaniu mieszkań, a nawet militarystyka elektryczna.

Zima, nawet ostra, może przeminąć bez kłopotów skrajnych, jeśli seria prostych, zdroworozsądkowych zabiegów technicznych

Energia pod nadzorem

wykonana zostanie w porę przez administrację w przemyśle, w instytucjach użyteczności publicznej, w budynkach mieszkalnych. Jak wykazuje doświadczenie na powołenie można liczyć tylko wówczas, jeśli wywoła się działanie społeczne nadzoru, od samorządów do państwa, po samorząd mieszkańców. Po wykonaniu tych najpilniejszych czynności nie można jednak przyjąć postawy — być może wiosny. Węgle nie będzie więcej — i to z kilku przyczyn. Gdyby zwiększać wydatki na jego wydobycie, należałoby ograniczyć nakłady na inne cele, a efekt byłby za kilkanaście lat. Wydobycie kosztuje coraz drożej. Nikt jednak nie zgodzi się na zwiększenie cen, które w pełni pokrywałyby wzrost kosztów eksplo-

atacji. Ukształtowała się więc fatalna zależność: im więcej węgla, tym wyższe dotacje — ze znanym łańcuchem skutków. A przecież wydatki na zmniejszanie zużycia o jedną tonę są dwakroć niższe niż uzyskanie tej wielkości drożę wzrostu wydobycia.

Apelu Biura Politycznego nie należy więc pojmować jako zachęty do uszczelniania drzwi czy gaszenia zbędnych żarówek, jest to wezwanie do takiego postępowania inwestycyjnego, technicznego, które redukuje minimalizację nakładów energetycznych. Seria

tych czynności została zapoczątkowana w skali państwa ale powodzenie całej koncepcji zależy od jej masowego poparcia, od prężności w skali każdego przedsiębiorstwa, każdej branży.

ROBERT GIZA

Pomysł za 3 miliony

Ciąg dalszy ze str. 1

plac, także biorąc pod uwagę prywatny punkt widzenia. Można za nie zrobić czasem więcej, niż za to, że pełni się funkcję mistrza czy kierownika. Mówią, że — myślenie ciębie. Kto raz złożył racjonalizatorski wniosek, składa następne. Rozwija się jeden problem i już widzi się kolejny. Często ten drugi wyłania się przy opracowywaniu poprzedniego. Tak też było tym razem przy traktowaniu procesu spalania w kotłach o nazwie „Babcock”.

Kocioł jest pochodzenia francusko-erefonowskiego. Został on wprowadzony wraz z innymi liniami technologicznymi do wyposażenia Białostockiej Fabryki Mebli. Służy do spalania przemysłowych odpadów, konkretnie pyłu drzewnego. W Polsce pracują tylko trzy tego rodzaju kotły. Ze spala on to, co gdzie indziej wywozi się na wysypiska, a w tym czasie sam przy wylocie na palnik. W czasie ponownego bowiem powstania wycieków mogłaby powstać wyciekowa mieszanina, co spowodowałoby nie tylko rozszarpanie kotła, ale byłoby i niebezpieczne dla ludzi.

Racjonalizator z BFM-ów „wieczny płomień” nie dawał jednak spokoju. Przez parę lat zastanawiali się nad sposobem jego przerywania, do prowadzenia do tego, żeby przez pewien okres, oczywiście jak najdłuższy, był palil się sam. I osiągnęli swoje. Najważniejsza sprawa stała się podniesienie temperatury urządzenia, przez które był i powietrze wchodziło do kotła, do 900 st. C. Zabieg był stosunkowo prosty. Zmniejszono chłodzenie urządzenia. Przedtem wentylator dmuchał na ogromne ilości zimnego powietrza.

Po zastosowaniu wniosku zaoferowano ok. 90 tys. litrów ropy, co przysporzyło firmie ponad 3 mln zł efektów.

Fakt, kocioł spala teraz więcej pyłu. Ale jest to dla fabryki korzystne. Przedtem ich nadwytężenie było wywołane na wysypisku.

Drugi z kolei wniosek dotyczył efektywniejszego wykorzystania kotła. Układ cieplny fabryki jest powiązany z siecią miejską. Większy więc pobór mocy z własnego kotła, zmniejsza pewnie obciążenie Elektrociepłowni II. (ar)

Listy do ZUS

Ciąg dalszy ze str. 1

rytur w pokoju nr 9 za ujęciem, miłą i szybką obsługą klientów” Emerytka z Białegostoku.

„Wyrażamy słowa podziękowania za solidne i terminowe przekazywanie rent i emerytur. Na przestrzeni roku nie było przypadków jakiegokolwiek zakłócenia czy nieprawidłowości w tym względzie.

Być może, że fakt ten wydaje się oczywisty i nie zasługuje na podkreślenie, ale w obecnych czasach, gdy zjawisko lekceważącego stosunku do pracy i obowiązków służbowych jest nader częste, właściwe i wzorowe ich wypełnianie, idące w parze z życiowym stosunkiem do innego człowieka, są podstawą do uznania i podziękowania. Małżeństwo z Białowieży.

Nie znaczy to, żeby do Oddziału nie nadeszły żadne skargi. Nie było ani jednej na przeliczenia świadczeń, a więc na 113 tys. spraw, ale zdarzają się przy załatwianiu nowych wniosków o renty i emerytury. A wpływa ich miesięcznie około 650.

W ciągu roku zarejestrowano 33 skargi. Dotyczyły one bardzo różnych spraw. Skarżono się na obowiązujące przepisy, orzecznictwo inwalidzkie, przewlekłe załatwianie wniosków. A więc bynajmniej nie tylko na pracę ZUS. Bo nawet przewlekłe

załatwianie interesanta odbywać się może nie z winy Zakładu, a pracodawcy, który np. składa niekompletny wniosek. Niezależnie jednak od winowajcy, dziesięć skarg uznano za uzasadnione. (a)

Dziś na San Siro w Mediolanie

Inter kontra Legia

Dziś na ośmiu europejskich stadionach rozegrana zostanie pierwsza runda pucharu UEFA. Wśród 16 zespołów wystąpi nasz polski klub — Legia Warszawa. W Mediolanie jest stymulującym Interem. Drużyna R.H. Rummenigge, L. Brady'ego i A. Altobelli przed rozpoczęciem tegorocznego sezonu znacznie się wzmacniła. W szeregu czarno-białych pojawił się doskonały pomocnik Fanna i Tardelli. Jak dotychczas medaliści wydają się spisywać się we wszystkie ekstraklasie. W jedenastu meczach „Serie A” zgromadzili 14 pkt i zajmują 3 miejsce. Niektórzy niegdyś grali z drużyną 7 bramek Rummenigge.

W ostatnim meczu Inter zremisował z Juventusem 1:1. W spotkaniu tym nie wystąpił kilku medaliści polskiego klubu. Kilku zaś doznało w nim kontuzji. W występ w meczu z Legią stoi pod znakiem zapytania.

W telewizyjnym nadziewce z pojedynku Inter — Juventus mogliśmy przekonać się, że pływają siłą. San Siro jest w tym dobrym statkiem. Spotkanie z drużyną Platini, jak i dzisiejsze z Legią, wywołały ogromne zainteresowanie. Na stadionach Mediolanu zasiadzie dziś komplet widzów — ponad 80 tys.

Czy legioniści nie przetrząsą się gorącego dopniek miejscowych kibiców? Przed laty Legia grała na San Siro. Po dogrywce uległa AC Milan. Wtedy Warszawa zaprezentował Włochom bardzo dobry futbol.

Dzisiejsza Legia to jednak już inny zespół, mniej doświadczony

W TV i PR

Spotkanie Inter — Legia będzie transmitowane w telewizji (program I) od godz. 20.25 i radio od godz. 20.40.

Natomiast w telewizji radiowej będziemy mogli zobaczyć mecze FC Nantes — Spartak Moskwa (godz. 17) i Dniepr Dniepropietrowsk — Hajduk Split (godz. 19.35).

W każdym bądź razie z niecierpliwością czekamy na ten ten. Spotkanie przystąpił do III rundy Pucharu UEFA należałoby zapisać się do pojedynku Borussia Mönchengladbach z Realu Madryt.

Rewanże odbędą się 11 grudnia. (dik)

Doniesienia agencyjne

„18” NA GRUDNIOWE MECZE REPRZENTACJI

Trener Antoni Piechnicki powołał 18-osobową kadrę piłkarzy, którzy 4 grudnia spotkają się w Warszawie w hotelu „Solec”, a następnie dojeżdżąc do Warszawy, w meczu towarzyskim z drużyną polskiej reprezentacji. Są to: bramkarz Henryk Bolesław i 17 zawodników. W składzie: Krzysztof Pawlak, Marek Ostrowski, Marek Biegun, Roman Wojcik, Kazimierz Przybyś, Waldemar Waleczek, pomocnicy i napastnicy — Ryszard Tarasiewicz, Waldemar Prusik, Ryszard Komornicki, Waldemar Matysik, Jan Urban, Andrzej Palasz, Andrzej Zgutecki, Krzysztof Wazycha, Jan Fulek.

HALOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W WILCE NOŻNEJ Władze FIFA podały do wiadomości, że w 1988 r. planuje się rozegranie pierwszych halowych mistrzostw świata w piłce nożnej. W turnieju finałowym udział weźmie 24 drużyn. FIFA wspólnie z UEFA przygotowała do przyszłego roku regulamin mistrzostw, a oparty on będzie o regulaminy trzech turniejów, które odbędą się w Europie. Ameryce Północnej i Pacyfiku.

UMOWA MKOL Z COCA-COLA

W Nowym Jorku podpisano długoterminową umowę o współpracy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i firma Coca-Cola. Zgodnie z umową, Coca-Cola wpłaci pokasne sumy na konto MKOL za prawo reklamowania swych wyrobów podczas igrzysk olimpijskich w 1988 r. Wysokości sumy nie podano. Przewodniczący MKOL, A. S. Samachar oświadczył dziennikarzom, iż „podpisanie tego dokumentu otwiera nową erę w historii ruchu olimpijskiego”.

NARCISZKIE ZAWODY „WORLD SERIES”

We włoskiej miejscowości Sestiere rozpoczęły się w weekend Międzynarodowe zawody w narciarstwie alpejskim — „World Series”, które zapoczątkowały światowy sezon w tej dyscyplinie sportu. W pierwszym dniu rozegrano szereg gigantów kobiet. Podwojony sukces odniosły reprezentantki Szwajcarii, bowiem pierwsze miejsce zajęła 21-letnia Vreni Hirsiger, a drugie — 20-letnia Heidi Hoss. Startująca w tej konkurencji Małgorzata Tłaska-Magiera zajęła 26 miejsce. (Opr. dor)

Rozpoczyna się konferencja ideologiczna

Ciąg dalszy ze str. 1

społeczno-politycznych, ruchu związkowego, środowisk kulturalnych, publicystów. Szczególnie — nie tylko w życiu partii — rangę tego forum wyznacza kilka czynników. Jest to — przypomniemy — drugie tego typu spotkanie, choć odbywające się, oczywiście, w innych warunkach niż I Ogólnopolska Partynia Konferencja Ideologiczno-Teoretyczna. Doniosłe znaczenie ma przede wszystkim cel stawiany przed uczestnikami obecnej konferencji — przedyskutowanie projektu programu PZPR i w tym kontekście wzywają do polityki partii. Konferencja odbywa się w szczególności, ważnym momencie życia partii — u progu kampanii poprzedzającej X Zjazd PZPR.

Dodatkowe dostawy węgla

Ciąg dalszy ze str. 1

są uprawnieni do nabycia węgla za sprzedane produkty rolne, iż uprawnienia te nie przypadają, a będą sukcesywne i konsekwentnie realizowane na obecnym obowiązujących warunkach. Pragnę też zapewnić, że spójność samopomocy dołoży wszelkich starań, by jak najlepiej rozdystrybuować zwiększone ilości węgla dla wsi.

(PAP)

Po porwaniu samolotu egipskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

na 12 godzin przed startem komandosi zwolnili część pasażerów oraz 2 stewardesy.

30 osób zostało rannych, w tym 7 zostało postrzelonych przez porwawców. We wtorek w szpitalach w La Valletcie przebywał nadal 28 osób.

Premier Malty powiedział, że porwawcy żądali uzupełnienia paliwa. Premier nie wyraził na to zgody, kiedy dowiedział się, że piraci powieźli zastrzelili jedną z pasażerek. Dodał, iż jedną z przyczyn niewyrażenia zgody na uzupełnienie paliwa w samolocie była obawa, że samolot zostanie przechwycony „przez inne siły”.

Strona egipska podkreśla, że porwawcy, którzy zginęli w czasie ataku komandosi na samolot, byli dysydentami palestyńskimi”. Dotychczas do porwania samolotu

przynależą cztery tajemnicze organizacje: „Revolucja Egipska” znana już z akcji antyzraelskich w Egipcie, „Organizacja Wyzwolenia Egiptu” dotychczas nie znana, a także „Organizacja Rewolucyjna Arabów” i „Organizacja Arabskiej Brygady Rewolucyjnej”, które twierdzą, że wspólnie dokonały porwania.

Towarzystwo „Egipt Air” poinformowało, że wypłaci odszkodowanie rodzinom zabitych pasażerów oraz pokryje koszty leczenia tych, którzy zostali ranni w czasie szturmu komandosi na samolot.

Włochy zakomunikowały, iż wprowadzają nowe zasady kontroli we wszystkich portach lotniczych i morskich i wezwali do bardziej zdecydowanych kroków międzynarodowych przeciwko terroryzmowi. Premier Włoch, Bettino

Craxi oświadczył w Rzymie, że jego kraj już współpracuje ściśle z innymi państwami europejskimi w „akcjach antyterrorystycznych” i zaplanował pomoc w tej dziedzinie wszystkim krajom śródziemnomorskim.

W Waszyngtonie dobrze poinformowane źródła podały, iż Stany Zjednoczone zdecydowane były podjąć pewne działania natury wojskowej w związku z uprowadzeniem na Maltę samolotu egipskiego linii lotniczych i akcją komandosi egipskich wobec porwawcy.

Waszyngton zamierzał udzielić pomocy stronie egipskiej udzielając jej informacji na temat sytuacji na trasie przelotu samolotu z komandosami oraz na temat ewentualnej pozycji porwanego „Boeinga”.

Pentagon odmówił jakichkolwiek komentarzy na ten temat. (PAP opr. dor)

125 osób opuściło już zakłady karne

Trwają zwolnienia osób aresztowanych bądź skazanych za przestępstwa niekryminalne, o co zaapelowała Rada Krajowa PRON. Do 25 bm. wzięcznie — jak dowiaduje się dziennikarz PAP w prokuraturze generalnej — zakłady karne opuściło już 125 osób, wśród nich 13 kobiet. Wobec 84 osób postanowienie o uchyleniu tymczasowego aresztowania podejmowali prokuratorzy w stosunku do pozostałych — sądy. Ten śródek zapobiegawczy zamieniony został m.in. na społeczne bądź osobiste poręczenie. W 48 przypadkach poręczenie takie złożyły zakładowe organizacje związkowe, kolektory pracownicze i kierownicy

Wśród zwolnionych znajduje się m.in. 46 robotników, 27 pracowników umysłowych, w tym 5 nauczycieli akademickich, 16 uczniów i 10 studentów. Najliczniejszą grupą stanowią osoby, którym zarzucono podejmowanie działalności zmierzającej do wywołania niepokoju publicznego m.in. poprzez rozpowszechnianie różnego typu nielegalnych wydawnictw. (PAP)

Zdawać się może, że tytuł jest żartem, wyrazem ironii albo przekory. Tymczasem znajduje on uzasadnienie w praktyce niejednego zakładu istniejącego w województwie białostockim, a być może także gdzie indziej. Wybór tytułu podyktowała lektura materiałów Prokuratury Wojewódzkiej, a ściślej — ustalenia poczynione w dziewięciu przedsiębiorstwach, gdzie dokonano kontroli przestrzegania prawa w zakresie jakości produkowanych wyrobów.

Jaka miara postępu?

Do takiej sentencji mogą skłaniać fakty, z których wynika, że niektórzy kierownicy zakładów pracy brakorobom, zamiast wymierzania stosownej kary, przyznają im premie (obok normalnego wynagrodzenia zagwarantowanego umową o pracę). Nagradzanie jest produkcją białej jakby one były miarą postępu. Wierzy się wprost nie chce, że jest to możliwe w kraju, który podejmuje wysiłki, aby wyjść z kryzysowego dolka. Wynyma prokuratorskich ustaleń jest jednoznaczna.

Można posłużyć się w tym względzie ustaleniami poczynionymi w BZPB „Fasty” — jednego z kilku przedsiębiorstw objętych kontrolą. Wyprodukowano tam i zakwalifikowano wyroby wadliwe, jako dobre. Za pracę z tej jakości w roku 1984 pracownikom wypłacono wynagrodzenie zgodnie z osobistym zaszczerstwem, a ponadto przyznano im premie — tyle, że obniżone o pewien procent. Fabryka Przyrządów i Uchwytów — zakład wiodący nr 1 w roku 1984 ukarała 162 pracowników, w tym było 108 potrąceń premii w granicach od 1 do 5 proc.

Nie trzeba być wielkim rachmistrzem, aby stwierdzić — opierając się na tych przykładach — że w ostatecznym rachunku produkowanie wyrobów gorszej jakości też się opłaca: premia jest wypłacana, wprawdzie niższa o kilka procent, lecz ma swoją wartość. Budżet domowy zostaje tak czy inaczej zasylony, a na półki w sklepach trafiają białe. Zauważamy, że to kierownikom jednostek gospodarki uspołecznionej, którzy nagrodami zachęcają do rozszerzania produkcji z tej jakości zamiast ją zwalczać wszystkimi dostępnymi środkami. Premia, nawet ta obniżona, przyznana brakorobom przynosi efekty z reguły przeciwnie do oczekiwanych.

Szkodliwy altruizm

Rynek mają chronić przed białymi stworzone przez prawodawcę bariery i środki. Kodeks pracy w art. 82 stanowi, że wynagrodzenie nie przysługują pracownikowi, który z winy własnej wykonał wadliwe produkty lub usługi. Jeśli wiążą się to z naruszeniem ustalonych w zakładzie pracy zasad, można wobec winnego zastosować również karę nagany lub upomnienia (art. 108 Kp). Ustawa o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych z 8 lutego 1979 r. przewiduje ostrzejsze sankcje — łącznie z możliwością skiero-

cięgnięciem konsumenta, który zamiast dobrych towarów otrzymuje białe.

Postępowanie osób kierujących zakładami i przedsiębiorstwami może być odczytane jako szkodnictwo gospodarcze, jeśli nie z punktu widzenia prawa karnego, to przynajmniej w pojęciu ekonomicznym i społecznym. Takie stanowisko uzasadniać będzie świadoma rezygnacja dyrektorów z wymierzonych przeciwko brakorobom prawnych środków mających chronić gospodarkę przed produktami o obniżonej jakości. Premiowanie ludzi produkujących towary z tej jakości jest działaniem na szkodę całego społeczeństwa, przynosi straty materialne i moralne, wpływa demoralizując na innych pracowników. Czyżby kierownicy nie dostrzegali ujemnych przesłań swego postępowania?

Straty ponoszą wszyscy

Wskutek produkowania wyrobów słabej jakości straty sięgają milionów złotych. Składają się na to kwoty za towary nie nadające się do obrotu, z tytułu przeklasyfi-

zacji przenoszą na inne stanowiska. Mimo zastosowania tych środków, zakłady pracy normalnie, poprawiają się jakość. Wskaźnik wyrobów zaliczanych do I gatunku z roku na rok wykazuje tendencję wzrostową. Widać to na przykładzie „Agnelli”, gdzie wyroby I gatunku w roku 1983 stanowiły 69,2 proc., a w roku 1984 — 78,9 proc. Wynika z tego, że stosowanie ostrych środków do produkcji białej nie tylko nie szkodzi zakładom, lecz przynosi pozytywne efekty. Naśladownictwo w tym wypadku jest pożądane.

Szwankuje wewnętrzna kontrola

W zakładach powołano wewnętrzne systemy kontroli jakości wyrobów. Podstawowym ich zadaniem jest wychwytywanie produktów z brakami przed opuszczeniem zakładu. Za skuteczność kontroli odpowiedzialny jest kierownik zakładu, zgodnie z ustawą o jakości wyrobów. W praktyce jej funkcjonowanie w poszczególnych zakładach wydaje się być problematyczne. Ludzie pełniący funkcje tzw. brakarzy przepuszczają towary z wadami, czego potwierdzeniem są reklamacje zgłaszane przez odbiorców. Zdarzało się, że to co przepuściła kontrola wewnętrzna zakwestionowali inspektorzy kontroli zewnętrznej, w tym NIK lub terenowego urzędu miar i jakości. Dopiero na ich polecenie wycofano towary z obrotu.

W tej sytuacji musi rodzić się pytanie: za co członkowie zakładowej kontroli biorą wynagrodzenie? Problem jakości produkowanych towarów wymaga stałego nadzoru ze strony właściwych organów. Wiele do powiedzenia mają także działające w poszczególnych zakładach związki zawodowe; upoważnia je do tego ustawa o jakości wyrobów.

KAZIMIERZ LEWANDOWSKI
Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku

Zimowe ceny skupu

Drozsze lepsze?

Zdrożało mleko w punktach skupu. Zgodnie z decyzjami podjętymi jeszcze w czerwcu, o których pamiętają zapewne już tylko rolnicy, ceny mleka są sezonowe i wzrastają w okresie zmniejszonej produkcji, czyli właśnie teraz, od późnej jesieni, przez zimę, do wczesnej wiosny. Od 16 ub.m. pojawiły się więc w zlewniach nowe cenniki, w myśl których za litr mleka klasy I rolnik dostaje 28,40 zł, a za litr klasy II 24,90 zł. Średnio za każdy litr skupionego mleka przemysł mleczarski zapłacić musi 7,30 zł więcej.

ZIMOWE ceny poprawiają niewątpliwie opłacalność chowu bydła, ale też zwiększają koszty przerobu mleka. Mleczarnie będą płaciły hodowcom o 35 proc. więcej niż dotychczas. Łączne zaś koszty dopłat do zimowej ceny skupu mleka, obowiązującej od października do maja, wyniosą 8–10 mld zł. Tyle dodatkowych środków trafi do rolników z budżetu państwa. Czy wydatek taki jest rzeczywiście potrzebny? Biorąc pod uwagę chociażby zmniejszającą się opłacalność chowu bydła, co grozi spadkiem liczebności stada krów, sprawa jest oczywista.

Ale troska o stan pogłowia bydła nie była jedynym powodem wysokich podwyżek w cennikach. Drugim — i nie

mniej ważnym — było... niewywiązanie się rolników z planowanych na początku roku dostaw mleka.

Jak jednak można dodatkowo płacić za zaważenie planu? Wygląda to na paradoks, ale pozory mylą. Kiedy na początku roku szacowano przybliżone dochody rolników, brano pod uwagę planowane wielkości dostaw podstawowych produktów, do których należały oczywiście i mleko. Uzyskane za nie dochody pozwoliły rolnikom na pokrycie zwiększonych cen usług, środków produkcji, podatków. Teraz, pod koniec roku, okazało się jednak, że rolnicy wcale nie zarobili tyle, ile przewidywano i to właśnie z powodu mleka. I nie sprzyjająca aura, i mała

opłacalność chowu krów spowodowały, że przemysł mleczarski skupił w tym roku o 300–400 mln litrów mleka mniej niż przed rokiem, a także mniej niż uprzednio planowano. Z tego właśnie powodu dochody rolników spadły o ok. 10 mld zł. Trzeba było je wyrównać...

Rolnicy mogą być więc zadowoleni. A konsumenci mleka i jego przetworów? Z doświadczenia wiedzą, że każda podwyżka cen surowców przełoży się później pocągnie za sobą również kolejny skok cen produktów. Zimowa zmiana cen skupu mleka była, już co prawda, w kalkulowaniu w koszty przemysłu mleczarskiego, choć nie w takiej skali, jaka ostatecznie przyleciała.

Skoro już mowa o surowcu, to podwyżka cen powinna być okazją do zastanowienia się nad jego jakością. Jeżeli więcej ma nas kosztować skup mleka, chcielibyśmy pozytywnego tego efekty dostrzec także na rynku.

Zdrożało mleko w punktach skupu. Najwyższy czas, by polepszyło się mleko w sklepach.

MAREK KLUCZEK

NAGRODA za białe?

Płonne obawy

Na ile twierdzenie dyrektorów o ucieczce brakorobów z zakładu w wypadku zastosowania wobec nich środków dyscyplinujących było zwykłym wybiegiem taktycznym, a na ile przejawem braku rozeznania — to pozostanie ich tajemnicą. Pewne jest jednak, że obawy te nie znajdują potwierdzenia w praktyce innych zakładów, gdzie takich zastrzeżeń nie mają i zaleźnie do potrzeby stosują przewidziane prawem środki. W Zakładach im. Emilii Platera (Wasilków) i Zakładach Przemysłu Dzielwarskiego „Caro” (Bielski Podlaski) obniżano wynagrodzenie za produkty z tej jakości, a dyrektorzy Fabryki Wyrobów Runowych „Agnelli” nie pracują-

kowania produktów po uwzględnieniu reklamacji, a nadto kary umowne płacone odbiorcy, wobec którego nie wywiązano się z przyjętych i potwierdzonych umów zobowiązań. W jednym zakładzie objętym kontrolą reklamacje jakościowe własnych wyrobów w roku 1984 uznano na łączną kwotę 68.567 tys. zł, a kar umownych zapłacono w sumie 2.232 tys. zł. Straty obciążają przede wszystkim konto zakładu pracy, co pośrednio godzi także w interesy pracowników. Jest tak — brakorob zawiń, a inni pracują na jego premie.

Potrącenia z premii nie pokrywają strat ponoszonych

Rzemieślnik - klientem za granicą

Jedną z możliwości poprawy zapotrzebowania rzemieślników są zakupy surowców i materiałów oraz samochodów osobowych i dostawczych, dokonywane indywidualnie za granicą. W latach 1982–85 do białostockiej Izby Rzemieślniczej wpłynęło 1040 wniosków o poparcie wyjazdu za granicę, z których 1005 zaopiniowano pozytywnie. Najwięcej, bowiem aż 840 wniosków, nadeszło z woj. białostockiego, natomiast z woj. łomżyńskiego — 120, a z woj. suwalskiego — 80. Autorami wniosków byli głównie rzemieślnicy zajmujący się produkcją i usługami z dziedziny motoryzacji i budownictwa.

Niezwykły ciśnieniomierz

Miłośnicy czterech kółek w naszym kraju nie bez uczucia zadrżdził śledzą coraz bardziej zaskakujące zmiany w konstrukcji i wyposażeniu samochodów, zwłaszcza japońskich. Zafascynowani pomysłowością zagranicznych producentów z motoryzacyjnej branży, z trudem godzimy się na rodzime ulepszenia typu restyling lub face lifting.

Znając praktykę trudno przypuszczać, by urządzenie do ciągłego pomiaru ciśnienia powietrza w ogumieniu pojazdów mechanicznych, opracowane przez naukowców z Instytutu Elektrotechniki Teoretycznej i Miernictwa Elektrycznego Politechniki Warszawskiej, kiedykolwiek znalazło się w standardowym wyposażeniu polskich samochodów, aby umieszczone na desce rozdzielczej wskaźnik zasignalizował nam zbyt duży ubytek ciśnienia np. w lewym, tylnym kole.

Jednak wspomniany układ kontrolno-pomiarowy jest już praktycznie wykorzystywany przez instytuty badawcze z przemysłu motoryzacyjnego do okresowych prowadzonych testów nad nowymi egzemplarzami samochodów osobowych.

Wyposażenie samochodu w system sygnalizujący wartości ciśnienia w oponach nie powoduje konieczności wykonywania żadnych dodatkowych prac podczas wymiany kół bądź jego pompowania. Ponadto instalacja tego układu nie wymaga właściwie dokonywania zmian w samym pojeździe.

HOBBY na falach eteru

Poniedziałek i czwartek — w tych dniach zbierają się w godzinach wieczornych krótkofalowcy zrzeszeni w Klubie Łączności LOK na osiedlu Piasta.

Ich znak, którym sygnują nawigację łączności z kolegami z kraju i ze świata to SP4KCG, jeden z najstarszych klubów łączności w Białymstoku.

Czy każdy może być krótkofalowcem? Jak zapewni kierownik klubu — Anatol Pietruczuk, niemal każdy, kto wykaże autentyczne zainteresowanie, upór i nieco smykałki do techniki. W każdym razie znakomitą pomocą będą służyć młodemu adeptom klub oraz wiedza doświadczonych kolegów. Można tu również ukończyć kurs, który jest podstawą do ubiegania się o pozwolenie na pracę na własnej radiostacji.

Czym zajmuje się krótkofalowiec? Mówiąc najprościej, jego celem jest uzyskanie łączności za pomocą stacji nadawczo-odbiorczej z kolegami z kraju, a często i z zagranicą.

Jak stwierdzają ostatnie opracowania, jest to związane z codziennym stresem, jaki dla organizmu stanowi przebudzenie i wstawanie rano. Według doktora Jamesa E. Mullera, autora badań, stres

lekiego świata. Potwierdzeniem tego jest obopólna wymiana specjalnych kart. Ilość tych łączności stanowi o sprawności sprzętu i umiejętnościach operatorów.

Czy krótkofalarstwo jest pożyteczne? Dla kogoś nie zorientowanego jest to zapewne rodzaj nieszkodliwej pasji. Wtajemniczeni zaś wymienią natychmiast wiele przykładów na to, że jest to zajęcie wielce pożyteczne. Podajmy więc niektóre z nich: pozwala być na bieżąco w zakresie najnowszych osiągnięć w elektronice; krótkofalowcy są użyteczni w nawiązywaniu łączności w przypadku klęsk żywiołowych, pomagają i pośredniczą w nagłych wypadkach gdy zachodzi konieczność poszukiwania trudno dostępnych leków, szkoli się tu również kadry dla wojska. Krótkofalarstwo rozwija zainteresowania w poznawaniu świata, dopinguje do nauki języków obcych. Wymienione wyżej zalety nie są zapewne jedynymi, ale i te mogą przekonać każdego, że jest to zajęcie pożyteczne. (z)

Zawały najgroźniejsze rano

ten wywołuje przemiany w organizmie, które mogą przyczynić się do powstania skrzepów krwi, zamykających światło naczyń wieńcowych co powoduje odciecie dopływu krwi, a następnie obumarcie części mięśnia sercowego. Uważa się, że odkrycie tego rodzaju

Przeglądając w tym miejscu sprawę stała się kłopotliwa. Choć bowiem konsultacje byłyby sekretne, rzecz stała się publiczną i wielu spośród ab-



NA ZDJEĆCIU: Anatol Pietruczuk podczas budowy transformatora. Urządzenie to pozwoli na wykorzystanie transestera KF do pracy na falach UKF.



Włodzimierz Kierus (przy roku i korzysta z aparatury młodszej kolegi obserwuje radiostacji) w klubie jest od klubowej. SP4KCG. Pracę Piotr Ławrowski (w głębi).

Fot. Z. Zaremba

z zagranicy

Investowanie w człowieka

Korespondencja własna z Bułgarii

Wydawałoby się, iż wytwórnia papierosów nie powinna nam się kojarzyć z wyrafinowaną techniką. Tymczasem w znanej fabryce papierosów „Trakia” w Chaskowie (stolica województwa położonego na południu Bułgarii) pierwsze, co nam się rzuciło w oczy, to supermoderne agregaty produkcyjne, w pełni automatyzowane linie technologiczne. O wydajności tych urządzeń niech świadczy taki fakt, że na niektórych z nich wyrabia się w ciągu minuty... kilka milionów sztuk papierosów.

Ogółem w ciągu doby opuszcza fabrykę 17 wagonów tych aromatycznych, choć raczej szkodliwych dla zdrowia wyrobów. Daje to wystarczające wyobrażenie o rozmiarach tego przemysłowego giganta. Papierosy — znane i u nas z wycieczek zagranicznych wspaniałe Opale, Juwile, TU-134 i inne — produkowane są w chaskowskiej wytwórni wyłącznie na eksport, głównie do NRD oraz w mniejszym stopniu do innych krajów. A gospodarze zakładu mają już gotowy plan dalszej modernizacji parku maszynowego, w rezultacie czego produkcja ulegnie wydajnemu wzrostowi.

Nie technika jednak — widzieliśmy bowiem w Bułgarii bardziej nowoczesne zakłady, o których poinformujemy czytelników „GW” w późniejszym terminie — lecz zadziwiająca troska o pracownika najbardziej nas uderzyła w tym pięknym, gospodarnym kraju. Otóż fabryka wchodziła w skład kombinatu tytoniowego (fermentacja tytoniu i wyrob papierosów) posiadała zaplecze socjalno-handlowe, o jakim u nas mogą marzyć tylko największe zakłady w rodzaju lub czy kopalni. Pomijam tu już dużą i elegancką stołówkę (trzy posiłki dziennie), świetnie wyposażone gabinety lekarskie w przychodni zakładowej (internista, stomatolog, ginekolog) a nawet basen pływacki o wymiarach olimpijskich, zbudowany w dużym stopniu przez samą załogę.

Lecz wspomniana fabryka dysponuje — i nie jest to żaden event — własną siecią handlową i usługową na terenie zakładu. Ale to jeszcze nie wszystko: wśród kilku sklepów i punktów usługowych (pralnia, kawiarnia, szew, attykiety gospodarskie, apteczka, aparaty radiowo-telewizyjne i inne) jest i taki, który zmusza się wypozyczyć do dyspozycji pracowników fabryki i ich rodzin wyjeżdżających na urlop bądź na wypocinek sobotnio-niedzielną.

Zadaliśmy oprowadzającemu nas po zakładzie dyrektorowi administracyjnemu tow. Błażowi Nastewowi, jakie oto powody, co to wszystko, przecież to diablo drogo kosztuje (znany u nas argument)?

— Kosztuje, to prawda — odpowiadał spokojnie, jakby oczekiwał takiego pytania. — Ale w ostatecznym rachunku ta troska o pracownika opłaca się przede wszystkim fabryce. Obliczyliśmy skrupulatnie, że to inwestycja w człowieka są najbardziej rentowne. Wydajność bowiem nie jest tylko funkcją dobrej woli robotnika, ani nawet jego motywacji do pracy, lecz przede wszystkim jej właściwej organizacji — wiedza o tym już od dawna i nie tylko Anglii. Trzeba więc zrobić wszystko, aby pracownik miał jak najlepsze powody do jego bezproduktywnego tracenia. Żeby się nie męczył stanem w długich kolejkach i nie tracił zdrowia bieganiem po przychodniach rozrzuconych w promieniu kilkuset kilometrów. Żeby, jednym słowem, przychodził do fabryki w pełni sił i czuł się w niej prawie równie dobrze jak w domu. Dopiero wtedy i tylko wtedy możemy oczekiwać od niego wydajnej i oszczędnej pracy.

Proste. Najciekawsze jest to, że my o tym w Polsce również doskonale wiemy. Nawet potrafimy na ten temat toczyć interesujące dyskusje. I na tym z reguły najczęściej wszystko się kończy. Do następnej dyskusji.

M. WIŚNIEWSKI



Nie bardzo to wszystko przypomina fabrykę papierosów. A jednak... Nie bardzo to wszystko przypomina fabrykę papierosów. A jednak... Nie bardzo to wszystko przypomina fabrykę papierosów. A jednak...

Nie będzie doktoratu dla prezydenta

Swoje 350-lecie obchodzić będzie w przyszłym roku Uniwersytet Harvarda w Massachusetts i jak przystało na szacownego jubilatę przygotowuje się do jubileuszu starannie i z odpowiednim rozmachem.

Najstarsza z amerykańskich Alma Mater budzi szacunek. Jej jubileusz wyznacza zarazem historię amerykańskiego szkolnictwa wyższego. Uczelnia Harvarda powstała w 1636 roku, w 16 zaledwie lat po przybyciu do Ameryki „ojców pielgrzymów”. Była uczelnią publiczną. Ufundowały ją władze ówczesnej kolonii z Massachusetts. W dwa

lata później uczelnia oficjalnie przyjęła nazwisko Johna Harvarda, swego pierwszego mecenasa. Rozwijała się przez lata i na listę światowych centrów oświatowych weszła na przełomie XIX i XX wieku. Ma kilkadziesiąt tysięcy studentów, współpracując z innymi słynnymi uczelniami. Wychowała wielu prominentnych amerykańskich polityków, uczonych, biznesmenów.

Przyszłoroczny jubileusz chciano uświetnić obecnością prezydenta Ronaldą Reagana. Na 300-lecie uczelni w 1936 roku gościł honorowym profesorem i studentem był pre-

zydent Franklin Delano Roosevelt. Wcześniej na swe 250-lecie uczelnia gościła prezydenta Grovera Clevelanda.

Odpowiednie zaproszenie — wstępnie kanalem prywatnym zostało już wystosowane. Białe Dom odpowiedział uprzejmie, ale dał do zrozumienia, że randze gościa honorowego dobrze służyłaby promocja na stopień doktora honoris causa wieloletniej uczelni.

I właśnie w tym miejscu sprawa stała się kłopotliwa. Choć bowiem konsultacje byłyby sekretne, rzecz stała się publiczną i wielu spośród ab-

solwentów uczelni i jej prefesury zgłosiło protest.

Przed wszystkim dlatego, że wieloletnia polityka społeczna administracji republikańskiej zagraża — jak wykazują protestujący — terazniejszości i przyszłości amerykańskiego systemu szkolnictwa wyższego. Republikańscy zmniejszali i zmniejszają wydatki państwa na oświatę. Wycofywanie funduszy rządowych sprawia, że wielu potencjalnych studentów rezygnuje z nauki, nie mogąc sprostać wymaganiom finansowym. Jednym z głównych krytyków polityki administracji w tym względzie jest rektor har-

vardzkiej uczelni, Derek C. Bok, który przeszedł też Stowarzyszeniu Amerykańskich Uczelni. W każdym bądź razie władze uczelni poinformowały, że podtrzymują zaproszenie dla Ronaldą Reagana, ale nie przewidują żadnych honorowych promocji doktorskich.

Przy okazji zaś przypominamy, że Franklin D. Roosevelt biorąc udział w 300-leciu uczelni miał już, ale nadany znacznie wcześniej tytuł doktorski Uniwersytetu. Zaś Grover Cleveland, 22 prezydent Stanów Zjednoczonych, odmówił przyjęcia zaszczytu, stwierdzając ze skromnością, że nań nie zasługuje.

(Interpress) GRZEGORZ WOŹNIAK

Dziw nad dziwy...

Nasz klimat cierpi na pogodowe anomalie, nie powód to jednak, by dać się zwariować. No bo i co sądzić o zdziwieniu naszych drogowców, którzy listopadowy śnieg oglądają z podobnym zdziwieniem, jak malpa kino. Gazety od lat witały początki zimy tytułem: „Drogowcy znowu zaskoczeni!”

Śmiać się czy płakać? Oto jest pytanie! Tylko z kogo? Tym bardziej, że sytuacja powtarza się regularnie co roku, a póki co, wśród winnych przeważają... drożycy, o czym z poświęceniem godnym lepszej sprawy donosi telewizja.

Z pierwszych stron listopadowych gazet dowiadujemy się, że... gołoledź daje się we znaki szczególnie w woj. krakowskim... autobus z Krakowa miał duże kłopoty z dotarciem do Olkusza... rano do Żywca nie dojechały autobusy z Krynic, zaś wozy z Krakowa miały po 2 godziny i więcej opóźnienia... nieprzejezdne są drogi ze Szczurku do Wisły... śnieg ponad półmetrowej grubości pokrył Śnieżnik... ale tam już drogowcy pewnie nie docierają, chyba że na zasłużony odpoczynek w lecie, dziwiąc się pewnie, że nie ma śniegu.

Spróbujmy przyjrzyć się bliżej, co to tak zaskoczyło i zdziwiło naszych drogowców?

Jak donoszą wspomniane gazety: „...temperatura wahała się od minus 3 stopni w Zakopanem do 1 stopnia powyżej zera w Krakowie i minus 10 stopni na Kasprowym Wierchu...”, ale to już pewnie za wysoko jak na wyobraźnię naszych drogowców! Trudno rzecz jasna zarzucić im bezczynność, gdyż „...na Lubelszczyźnie, gdzie opady śniegu również dały się we znaki, na szlaki drogowe skierowano 350 pracowników z 70 pługami i 105 płaskarkami...” — rzecz można, duży sukces, bo choć podjęto działania, gdy „...opady dały się już we znaki...”, to przecież lepiej późno niż wcale.

Cale to zaskoczenie zimą w zimie powtarza się co roku i doprawdy można popaść w (białe) szaleństwo, tym bardziej że jak zwykle w lecie kompetentni ponoć ludzie zbierają się w ramach tzw. akcji przygotowania do zimy i kordynują, bilansują, planują, weryfikują i uzgadniają tylko to, aby wraz z nadejściem zimy, zdziwić się, że pada śnieg. Dziw nad dziwy...

JANUSZ KOCHANOWSKI

Leki potrzebne od zaraz

U progu drugiej pięciolatki

Potrzeby rosną szybko...

Jak już informowaliśmy na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej, która odbyła się 14 listopada br. rozpatrywano m.in. założenia planu społeczno-gospodarczego miasta Białegostoku na najbliższą pięciolatkę 1986-90. Za kilka tygodni zacznie się — nie tylko formalnie — jego realizacja.

Radni postanowili uznać za podstawowe cele

społeczno-gospodarczego rozwoju miasta do 1990 roku: rozbudowę infrastruktury technicznej i budownictwa mieszkaniowego, a zwłaszcza: zaopatrzenie w wodę, w ciepło, uzbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe oraz szereg zadań szczegółowych z dziedziny ochrony środowiska. Część zadań w tej dziedzinie nie została nawet podjęta, mimo że były planowane w okresie minionej pięciolatki. Należy do nich m.in. budowa Elektrociepłowni III. Nie zagospodarowano również terenów ochronnych wokół zakładów przemysłowych, nie zakończono budowy miejskiej oczyszczalni ścieków. Nie wybudowano także miejskiego wysypiska śmieci. Te zadania, jak również wiele innych, także z dziedziny ochrony powietrza atmosferycznego, będą realizowane w latach 1986-90.

W uchwale do podstawowych założeń planu zapisano rozwój sieci szkół podstawowych, przedszkoli, obiektów służby zdrowia, handlowych i innych usług podstawowych w osiedlach mieszkaniowych. Wybudowanych zostanie pięć żłobków. Jednakże już dzisiaj wiadomo, że zapotrzebowanie na miejsca w żłobkach będzie rosło szybciej niż planowany rozwój sieci żłobków.

Przewiduje się, że w tym czasie przybędzie blisko 1400 dzieci w wieku 3-6 lat. Dla nich powstanie w kolejnych latach planu 10 nowych przedszkoli w różnych osiedlach miasta. Ponadto dwa przedszkola będą rozbudowane lub adaptowane. W dalszym ciągu znaczna część dzieci 6-letnich będzie uczęszczała do oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych. W tej formie do podjęcia nauki w szkole podstawowej będzie przysługiwało się w roku 1990 2550 dzieci.

W szkolnictwie podstawowym

najważniejszym problemem będzie rozszerzenie bazy lokalowej szkół w nowych osiedlach. Nowe szkoły — małe, byle dziecięce — powstają w osiedlach: Słoneczny Stok, Białostoczek, Wysoki Stoczek — Południe, Wygoda, Nowe Miasto. Ponadto już w przyszłym roku w ramach inwestycji spółdzielczości mieszkaniowej przekazane mają być sale gimnastyczne w dwóch szkołach. W nowych obiektach szkolnych oraz w modernizowanych i rozbudowanych w latach 1986-1990 uzyska się łącznie 209 pomieszczeń do nauczania. Mimo to w dalszym ciągu trudne warunki nauki pozostają w osiedlach Dziesięciny i Bojary.

Z ważniejszych usług podstawowych w osiedlach wymienić należy służbę zdrowia. W założeniach planu wysiłki mają zostać skierowane na poprawę warunków funkcjonowania istniejących szpitali oraz zakończenie budowy Instytutu Pediatryi. (Przybędzie wówczas 380 łóżek szpitalnych).

Uzupełniona będzie

sieć przychodni rejonowych.

Będą one wybudowane wraz z aptekami ze środków spółdzielczości mieszkaniowej w osiedlach: Białostoczek, Słoneczny Stok, Wysoki Stoczek — Południe, Piasta, Słoneczny Stok, Nowe Miasto. Ze środków...

W kilku wierszach

• SRODOWISKOWY KLUB FANTASTYK „BIEK” DZIAŁAJĄCY PRZY ACK „SEPIALURUM” całkiem nieźle wyspecjalizował się w organizacji gier wydawniczych z gatunku science-fiction. Kolejna gra odbędzie się w Klubie (ulica Dąbrowskiego 3) w niedzielę, 1 grudnia. Rozpocznie się o godz. 12.

• W proponuje DK „ZACHETA” (ul. Piastowska 21 A) we współpracy z TOWARZYSTWEM WIEDZY PÓWSZECZNEJ, od najbliższego czwartku, 28 listopada, każdego tygodnia w ramach Studium Wiedzy Medycznej-Przyrodniczej odbywać się będą spotkania z naukowcami i znanymi praktykami na temat najnowszych badań i osiągnięć medycyny, bioterapii, przyrodniczości i biochemii.

W czwartek o godz. 19.30 dr med. JAN SROK mówił będzie o temacie PRZERZYNIANIE CIĄZY W ŚWIETLE PRAWA I WIEDZY MEDYCZNEJ. Wstępu wolny. (m-1)

• AKADEMICKIE BIURO KULTURY I SZTUKI „ALMA ARTE” zaprasza na koncert znaną warszawską grupę „DAAB” grającą muzykę reggae oraz białostockiego zespołu „JILAV” — chóru patrolu. Dwa koncerty tych grup odbędzie się 5 grudnia (godz. 19.30) w sali „FORYM”. Bilety od kilku dni są do nabycia w ACK (ul. Dąbrowskiego 3) oraz w Radzie Okręgowej ZSP przy ul. Lipowej 16. (m-1)

ków planu terenowego przewiduje się rozpoczęcie w 1988 roku budowy specjalistycznej przychodni chirurgicznej o 24 gabinetach. Część problemów lokalowych służby zdrowia będzie rozwiązywana w drodze adaptacji pomieszczeń na przychodnię. Np. w przyszłym roku uruchomiona ma zostać filia Przychodni Rejonowej Nr 11 w osiedlu Kraszewskiego oraz Przychodni Rejonowej Nr 13 przy ul. Juchnickiej.

Ważnym przedsięwzięciem przewidzianym do sfinansowania ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia będzie adaptacja obiektu przy ul. Botanicznej 8 na potrzeby Pogotowia Ratunkowego. We wstępnej koncepcji zagospodarowania tego obiektu przewidziano część ambulatorijną z 15 łózkami obserwacyjnymi, część wypoczynkowo-hotelową dla personelu, bar-stołówkę.

Zwiększona zostanie również sieć aptek — o 4 placówki, 3 apteki natomiast przeniesione będą do specjalnie wybudowanych w tym celu pomieszczeń.

Postanowiono program uzupełniającego budownictwa

mieszkaniowego ustalić na poziomie nie większym niż 12,5 tys. mieszkań. Ta ilość ma zapewnić równoległą realizację urządzeń towarzyszących w osiedlach mieszkaniowych.

Plany wykonują ludzie

Zrozumienie potrzeb miasta i jego mieszkańców — obecnych i przyszłych — powinno przyswajać załogom, samorządom, pracownikom i dyrekcjom przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych w trakcie opracowywania i realizacji planów zakładanych. Chodzi tu głównie o ich współbrzmienie z celami społeczno-gospodarczymi miasta.

Radni zwrócili również uwagę na konieczność wykonywania zadań i przedsięwzięć z dziedziny ochrony środowiska, szczególnie przez te przedsiębiorstwa, które powodują pogorszenie jego stanu.

Nie jest dobrze, że trzeba o tym przypominać załogom i ich samorządom oraz dyrekcjom. Wszyscy oddychamy tym powietrzem, pijemy tę samą wodę, której nie ma w nadmiarze. Dlatego tak ważne jest — na co zwraca się uwagę w uchwale — żeby odpowiednio wcześniej przewidzieć moce przerobowe, które umożliwią terminową realizację m.in. oczyszczalni ścieków, modernizację ujęcia wody w Wasilkowie, rozbudowę Elektrociepłowni II i budowę Ciepłowni w rejonie Bazantarni.

Projekt planu społeczno-gospodarczego Białegostoku ma być przedłożony do zatwierdzenia Miejskiej Radzie Narodowej do 10 stycznia przyszłego roku. (m-1)

130 rocznica śmierci Mickiewicza

„Inwokacja” w różnych językach

Listopad i grudzień to miesiące, w których wraca do nas postać Adama Mickiewicza, jednego z największych poetów. Wczoraj bowiem minęła 130 rocznica Jego śmierci, a 24 grudnia przypada kolejna rocznica urodzin. O tych datach pamiętają szczególnie uczniowie szkół, których patronem jest ten wielki romantyk.

W I Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku dzień 26 listopada uważa się za święto szkoły. Tegoroczne obchody rozpoczęły się w minioną sobotę, a poprzedziła je dłuższa praca młodzieży nad ilustracjami do utworów poety. Spośród 120, odznaczających się wysokim poziomem artystycznym, wybrano na wystawę najciekawsze. Ekspozycja zdołała hall szkoły a sześć najlepszych ilustracji wyróżniono nagrodami książkowymi.

Głównym akcentem obchodów była sesja popularyzatorska przygotowana wspólnie z Towarzystwem Literackim im. Adama Mickiewicza. Miała ona na celu zaprezentowanie najnowszych badań twórczości poety. A że wiesz, i Jego rola w literaturze budzą ciągle wiele kontrowersji, świadczy dyskusja i liczny w niej udział młodzieży z innych szkół białostockich.

Jak nakazuje uczniowski zwyczaj, święto szkoły połączone z uroczystym słubowaniem najmłodszym i złożeniem kwiatów przed tablicą i podziemiem poety. Młodzież i LO przygotowała na ten dzień szereg innych atrakcji. W jednej z sal urządziła wystawę utworów poety — eksponaty pochodzą z zbiorów WBP oraz prywatnych uczniowskich bibliotek. W innej, dla odmiany, wystawę starodruków i kolekcjonierstwa — od autentycznego podpisu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego po helmy, żelazka, nalepki — czyli to, co młodzież zbiera. W kolejnej sali „bawili się i uczyli” ci, którzy polknęli bakcyla komputerowego. Montaż literacki wypiekał część artystyczną. Młodzież prezentowała fragmenty utworów poety, a jak przystało na szkołę stowarzyszoną w UNESCO, rozbrzmiewały one w różnych językach.

Echa publikacji

Łap złodzieja ale z rozważą

Kilka dni temu odwiedziła nas pani Helena S. z Białegostoku. Była ona podejrzana o kradzież pieszczoty kurczaka w sklepie przy ul. Traugutta. (W poprzedniej notatce na ten temat z dn. 19 br. mylnie podaliśmy, zgodnie z informacją klientki, nazwę ul. Wasilkowskiej).

Helena S. przyszła do nas w sobotę, a następnie w poniedziałek, za każdym razem długo udawadniając swoją niewinność. Twierdziła, że zrezygnowała z wzięcia kurczaka, z powodu bardzo długiej

Wczoraj i dzisiaj I ogólniak prowadzi „dzień otwartych drzwi” zapraszając do siebie uczniów klas VIII sąsiadujących szkół podstawowych. Jest więc okazja do poznania historii tej placówki, jej dziejów, poszerzenia wiedzy o patronie.

(KP)



Ciśnienie wzrasta

WSPÓŁCZESNE „szybkie” życie nie sprzyja staraniom o zachowanie dobrego zdrowia, jest zaś wielce „pomocne” w powstawaniu wielu chorób. Często nie zdajemy sobie sprawy, że być może nasze zdrowie nieco szwankuje, bagatelizujemy drobne zadyszkę czy kłucia w pierś. Po dokładniejszych badaniach okazuje się, że wcale tak dobrze z nami nie jest, a wśród ujawnionych niedomagań często „wychodzą” choroby ciśnień.

W Białymstoku trudno zbadać sobie, o tak, dla własnej wiadomości, ciśnienie. Trzeba zapisać się do lekarza i nie-raz odczekać w kolejce. A kto ma na to czas? Poza tym

nie ma ani jednego specjalistycznego chociażby punktu, gdzie można by takie — bardzo proste zresztą — badania przeprowadzić. Ale, ale — co w tej kwestii zaistniało. Od prawie miesiąca w białostockim „Centrum” zdomowili się trójka studentów V roku wydziału lekarskiego AMB: Dariusz Zakrzewski oraz Małgorzata i Marek Oltarzewscy. Przez kilka godzin każdego dnia mierzą wszystkim chętnym ciśnienie.

Zaprosiliśmy ich i do naszej redakcji. Okazało się, że niemal wszyscy pracownicy Białostockiego Wydawnictwa Prasowego byli zainteresowani takimi badaniami, kilkadziesiąt osób dowiedziało się, jakie ma ciśnienie.

— Dlaczego to robicie? — Z kilku powodów. Chcemy zaakcentować, że istnieje w mieście Akademia Medyczna. Chcemy dać ludziom możliwość przynajmniej namiastki profilaktyki chorób ciśnieniowych. Może w przyszłości będzie gdzieś na stałe podobny punkt? Ważny jest również dla nas kontakt z ludźmi, z przyszłymi potencjalnymi i pacjentami. Wielu z nich, przy nas o sposobie leczenia, nie tylko przyprawiali, związanych z zadyszką. Pokazując przepisywane im recepty i lekarstwa, opowiadając o swych chorobach. To można też chyba nazwać zdobywaniem lekarskich ostróg.

Poziomy tę studencką inicjatywę. (mip)

Fot. Anatol Chmielewicz

Przed dorocznym obrachunkiem swej działalności, oceny środowiska „Synów Pułku” dokonali władze wojewódzkie ZBoWiD. Wypadała ona pozytywnie, toteż stojący na czele środowiska kpt. rez. Aleksander Frackiewicz, ocenę tę przekazał z satysfakcją uczestnikom ogólnego zebrania „Synów i Córki Pułku”.

Odbędzie się ono w minioną sobotę, 23 bm. w klubie „Relaks” na Osiedlu Młodych

Doroczne obrachunki

Aktywność Synów Pułku — na medal

BIAŁOSTOCKIE środowisko „Synów Pułku” — najmłodszych kombatanów, którzy, w latach wojny, mimo dziecięcego wieku, uczestniczyli w akcjach frontowych i partyzanckich — liczy aktualnie 52 osoby, w tym 12 kobiet, „Córki Pułku”. W szeregu kombatanckich grup ta należy do aktywniejszych nie tylko w organizacjach paramilitarnych i społecznych, ale i w bezpośrednich kontaktach z mieszkańcami województwa, a zwłaszcza z młodzieżą.

Wym. coraz istotniejszą postulatami jest konieczność zwiększenia uwagi na sprawy socjalno-bytowe środowiska; wojenne przeżycia ówczesnych nastolatków, dziś bowiem dają o sobie znać coraz częściej.

Toteż liczącym się dla środowiska „Synów Pułku” jest zapewnienie również ze strony przewodniczącego Jerzego Kuźmickiego, o gotowości przychodzenia z pomocą w wrzaskowych sytuacjach. (Ag)

Przed dorocznym obrachunkiem swej działalności, oceny środowiska „Synów Pułku” dokonali władze wojewódzkie ZBoWiD. Wypadała ona pozytywnie, toteż stojący na czele środowiska kpt. rez. Aleksander Frackiewicz, ocenę tę przekazał z satysfakcją uczestnikom ogólnego zebrania „Synów i Córki Pułku”.

Odbędzie się ono w minioną sobotę, 23 bm. w klubie „Relaks” na Osiedlu Młodych

Z harcerską piosenką na ustach

Spośród członków zespołu wywodzi się jeden reżyser. 11 aktorów, 6 studentów PWST, 5 instruktorów teatrnych. Całe rodziny uczestniczyły w próbach i zajęciach. Bardzo sprzyjająca musiała być to atmosfera.

W kategorii piosenek zwyciężył zespół w składzie Magdalena Syta, Helena i Magdalena Andref reprezentujący 66 BDH.

Zwycięzcy otrzymali z rąk Lecha Szargieja, komendanta Hufca ZHP w Białymstoku oraz komendantki Szczepu, dh. Barbary Chrzanowskiej upominki ufundowane przez organizatorów.

Młodzi artyści reprezentowali barwy swego Szczepu, na tegorocznym Hufcowym Przeglądzie Piosenek Harcerskiej. (ima)

Jedną z nich, kontynuowanych przez milicję cyklicznie, wspólnie z funkcjonariuszami SOK, żołnierzami WSW i członkami ORMO jest operacja porządkowa pod kryptonimem „Pasazer”.

Ostatnio przeprowadzona, objęła nie tylko pociągów i perony oraz stacje towarowe, ale również restauracje dworcowe, poczekalnie, świetlice. Kontrolą objęto kilkadziesiąt pociągów osobowych i towarowych. Wszędzie zjawili się patroli mundurowi i no cywilni.

Trzeba powiedzieć z zadołowieniem, że efekty wielomiesięcznych, konsekwentnych kontroli są wyraźnie już widoczne. Tym razem bowiem nie stwierdzono żadnych poważniejszych przestępstw, jakie zdarzało się ujawniać w przeszłości (jak np. włamania do zapobieganych wagonów, kradzieże bagażu, napady, niebezpieczeństwa na służbie, przebieganie na terenach kolejowych bez upoważnienia itp.). Zanotowano jednak 76 różnych wykroczeń, z których w dziesięciu przypadkach skierowano wnioski o ukaranie do Kolegium, a 38

osób ukarano mandatami na łączną sumę 25 tys. zł. Jak zwykle, nie oberażo się bez zwracania uwagi czy pouczeń w przypadkach drobniejszych.

W pociągach i na drogach

Druga akcja przeprowadzona została przez funkcjonariuszy służby drogowej, a tym razem była ukierunkowana głównie na poprawę bezpieczeństwa przechodniów, bo — znów podpowiadała to doświadczenie — oni najczęściej, zwłaszcza w miastach — stają się ofiarami wypadków. Ostatnio np. w Białymstoku zastanawiająco wzrosła ilość potrąceń osób pieszych, również na przejściach dla nich wyznaczonych. To dowodzi, że zarówno ze strony kierowców jak i samych pieszych mamy do czynienia z częstym lekceważeniem prze-

pisów i zapomnianiem o ostrażności.

W akcji tej „żniwo” okazało się znacznie większe, bowiem ujawniono aż 305 wykroczeń, z których mandatami ukarano 102 przechodniów oraz 63 kierowców, a łączna suma tych mandatów wyniosła 120 tys. zł. Sporządzone też wnioski o ukaranie do Kolegium: cztery dotyczące pieszych i dwa — kierujących pojazdami. Zatrzymano sześć dowodów rejestracyjnych po stwierdzeniu w samochodach rażących usterek technicznych. Ponad 100 osób, również w większości pieszych — pouczone, jak powinni w danej sytuacji postępować na przyszłość.

Przypomnijmy tu główne „grzechy” przechodniów: przechodzenie przez jezdnię „na skróty”, często w miejscach absolutnie niedozwolonych; nagłe wchodzenie na jezdnię, m. innymi zaś stojącego samochodu; chodzenie niewłaściwą stroną szosy (należy chodzić stroną lewą) poza miejscami; nieprzebieganie przez światła (czasem dotyczy to i kierowców).

W obecnych zimowych już warunkach jazdy, kierowcom przypomnieć trzeba nie tylko o potrzebie szczególnej ostrożności prowadzenia pojazdów, ale też o niezbędnej pełnej sprawności technicznej. Nawaligowa sprawa jest zwłaszcza układ hamulcowy i kierownicy oraz sprawność całego oświetlenia. Trzeba o tym pamiętać na co dzień i być kontrolowanymi ze strony milicji — na prośbę dla dobra własnego i innych użytkowników dróg. (z)

Jubileusz „Klapsa”

To już 20 lat...

Niecodzienna uroczystość odbyła się w ubiegłą sobotę w klubie osiedlowym BSM „Millennium” przy ul. Mazowieckiej. Było nią 20-lecie — prowadzonego przez Antoninę Sokółowską — Teatru Rozrywki „KLAPS”. Przybyli nań licznie członkowie zespołu: ci dawni, z sentymentem wspominający młodzieńcze czasy, jak i młodzi oraz liczni goście z białostockich klubów.

„Klaps” powstał z niewielkiego zespołu dziecięcego, założonego i prowadzonego przez A. Sokółowską w maleńkiej świetlicy przy ul. Garbarskiej. Wiele imprez o charakterze miejskim uświetniał zespół programami poetyckimi, satyrycznymi lub publicystycznymi. W okresie 20-lecia obchodził z satysfakcją jego pośrednictwem 180 wychowanków. Sa wśród nich laureaci głównych nagród na konkursach i recytatorskich,

skoro członkowie tego sympatycznego zespołu szczyta się ośmioma małżeństwami skrojonymi w trakcie wspólnej jazdy.

— „Klaps” to grupa ludzi zespólna jedną ideą. To zespół przyjaciół otwartych na innych ludzi — powiedziała Lidia Dobosz — kierownik działu Społeczno-Wychowawczego BSM.

Jest to przodująca placówka klubowa propagująca działania teatralne w Białymstoku. M. in. dlatego prowadzone są tu zajęcia w ramach Wszechnicy Teatralnej — podkreślił prezes białostockiego oddziału Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej — Marek Kołkowski.

Z okazji Jubileuszu zespół Teatru Rozrywki „Klaps” wystąpił z widowiskiem estradowym pt. „Co tu jest grane”, a także — w niedzielę — z programem inspirowa-



Final widowiska „Co tu jest grane?”. W środku, wśród członków zespołu, założycielka „Klapsa”, kierowniczka klubu „Millennium” — ANTONINA SOKÓŁOWSKA.

Działaczki Osiedla Młodych — seniorom

Klub „Relaks” na białostockim Osiedlu Młodych Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa”, znany jest z wielu interesujących poczynąć inicjowanych wspólnie z Radą Osiedla na rzecz mieszkańców. Do organizowanych tu imprez włączają się też najaktywniejsze działaczki kół Ligi Kobiet Polskich.

Również ostatnio, z okazji Dni Seniora, panie wyszły z inicjatywą urządzania spotkań najstarszym mieszkańcom osiedla. Zaproszona dr Danuta Tarasiuk wystąpiła z zajmującą pogadanką na temat profilaktyki przedwczesnego starzenia się. Członkinie kół LKP przygotowały uczestnikom spotkania kanapki i ciasto. Do pomocy w obsłudze gości aktywnie włączyła się młodzież z Samorządu Dziecięcego. Jak zawsze, klubowa atrakcja była swojskie spotkanie w wykonaniu znanej wśród seniorów, nie tylko tego osiedla, kapeli „SAMI SWOI” w której „pierwsze skrzypce” choć na... akordeonie, gra pan Fredka G. Jest to zespół muzyczny z pokrewnego Klubu „Ziemiowit” Osiedla Piasta.

Na ręce pań: Ireny Dąbrowskiej — inspektora do spraw Samorządu Mieszkaniowym, Józefy Lupińskiej z Rady Osiedla, nauczycielki polskiej szkoły, Danuty Iwanuk — przewodniczącej kół LKP i innych działaczek, które włożyły wiele starań w zorganizowanie seniorom czwartkowego wieczoru, wszyscy jego uczestnicy złożyli serdeczne podziękowania. (Ag)

W akcji tej „żniwo” okazało się znacznie większe, bowiem ujawniono aż 305 wykroczeń, z których mandatami ukarano 102 przechodniów oraz 63 kierowców, a łączna suma tych mandatów wyniosła 120 tys. zł. Sporządzone też wnioski o ukaranie do Kolegium: cztery dotyczące pieszych i dwa — kierujących pojazdami. Zatrzymano sześć dowodów rejestracyjnych po stwierdzeniu w samochodach rażących usterek technicznych. Ponad 100 osób, również w większości pieszych — pouczone, jak powinni w danej sytuacji postępować na przyszłość.

Przypomnijmy tu główne „grzechy” przechodniów: przechodzenie przez jezdnię „na skróty”, często w miejscach absolutnie niedozwolonych; nagłe wchodzenie na jezdnię, m. innymi zaś stojącego samochodu; chodzenie niewłaściwą stroną szosy (należy chodzić stroną lewą) poza miejscami; nieprzebieganie przez światła (czasem dotyczy to i kierowców).

W obecnych zimowych już warunkach jazdy, kierowcom przypomnieć trzeba nie tylko o potrzebie szczególnej ostrożności prowadzenia pojazdów, ale też o niezbędnej pełnej sprawności technicznej. Nawaligowa sprawa jest zwłaszcza układ hamulcowy i kierownicy oraz sprawność całego oświetlenia. Trzeba o tym pamiętać na co dzień i być kontrolowanymi ze strony milicji — na prośbę dla dobra własnego i innych użytkowników dróg. (z)

W pociągach i na drogach

Druga akcja przeprowadzona została przez funkcjonariuszy służby drogowej, a tym razem była ukierunkowana głównie na poprawę bezpieczeństwa przechodniów, bo — znów podpowiadała to doświadczenie — oni najczęściej, zwłaszcza w miastach — stają się ofiarami wypadków. Ostatnio np. w Białymstoku zastanawiająco wzrosła ilość potrąceń osób pieszych, również na przejściach dla nich wyznaczonych. To dowodzi, że zarówno ze strony kierowców jak i samych pieszych mamy do czynienia z częstym lekceważeniem prze-

pisów i zapomnianiem o ostrażności.

W akcji tej „żniwo” okazało się znacznie większe, bowiem ujawniono aż 305 wykroczeń, z których mandatami ukarano 102 przechodniów oraz 63 kierowców, a łączna suma tych mandatów wyniosła 120 tys. zł. Sporządzone też wnioski o ukaranie do Kolegium: cztery dotyczące pieszych i dwa — kierujących pojazdami. Zatrzymano sześć dowodów rejestracyjnych po stwierdzeniu w samochodach rażących usterek technicznych. Ponad 100 osób, również w większości pieszych — pouczone, jak powinni w danej sytuacji postępować na przyszłość.

Przypomnijmy tu główne „grzechy” przechodniów: przechodzenie przez jezdnię „na skróty”, często w miejscach absolutnie niedozwolonych; nagłe wchodzenie na jezdnię, m. innymi zaś stojącego samochodu; chodzenie niewłaściwą stroną szosy (należy chodzić stroną lewą) poza miejscami; nieprzebieganie przez światła (czasem dotyczy to i kierowców).

W pociągach i na drogach

Druga akcja przeprowadzona została przez funkcjonariuszy służby drogowej, a tym razem była ukierunkowana głównie na poprawę bezpieczeństwa przechodniów, bo — znów podpowiadała to doświadczenie — oni najczęściej, zwłaszcza w miastach — stają się ofiarami wypadków. Ostatnio np. w Białymstoku zastanawiająco wzrosła ilość potrąceń osób pieszych, również na przejściach dla nich wyznaczonych. To dowodzi, że zarówno ze strony kierowców jak i samych pieszych mamy do czynienia z częstym lekceważeniem prze-

pisów i zapomnianiem o ostrażności.

W akcji tej „żniwo” okazało się znacznie większe, bowiem ujawniono aż 305 wykroczeń, z których mandatami ukarano 102 przechodniów oraz 63 kierowców, a łączna suma tych mandatów wyniosła 120 tys. zł. Sporządzone też wnioski o ukaranie do Kolegium: cztery dotyczące pieszych i dwa — kierujących pojazdami. Zatrzymano sześć dowodów rejestracyjnych po stwierdzeniu w samochodach rażących usterek technicznych. Ponad 100 osób, również w większości pieszych — pouczone, jak powinni w danej sytuacji postępować na przyszłość.

Przypomnijmy tu główne „grzechy” przechodniów: przechodzenie przez jezdnię „na skróty”, często w miejscach absolutnie niedozwolonych; nagłe wchodzenie na jezdnię, m. innymi zaś stojącego samochodu; chodzenie niewłaściwą stroną szosy (należy chodzić stroną lewą) poza miejscami; nieprzebieganie przez światła (czasem dotyczy to i kierowców).

Po meczu w Gorlicach

Po przetrudnieniu kolosalnym sportowców poniedziałkowych gości kibice mieli nie lada kłopot. Oczekiwano, że spotkanie w Gorlicach „Trybuna Ludu” podzieli się meczu 1 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 2 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 3 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 4 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 5 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 6 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 7 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 8 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 9 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 10 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 11 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 12 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 13 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 14 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 15 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 16 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 17 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 18 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 19 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 20 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 21 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 22 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 23 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 24 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 25 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 26 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 27 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 28 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 29 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 30 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 31 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 32 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 33 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 34 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 35 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 36 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 37 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 38 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 39 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 40 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 41 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 42 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 43 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 44 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 45 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 46 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 47 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 48 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 49 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 50 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 51 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 52 lipu w koszykowie kibic Glinik pokonał Włókniarz 4:2. W meczu 53